

Żebracza mocarstwowość

30 maja 2022

Przywiązanie mediów do prezentowania jednostronnej wersji wydarzeń rodzi naturalną potrzebę weryfikacji. Artykuł w internecie na podstawie źródła Pravda.com.ua podał informację o powtórnym zawróceniu byłego prezydenta Ukrainy Petro Poroszenki z przejścia granicznego Hrebenne-Rawa Ruska szczedząc opisu okoliczności. Nieco detali podała Wiktoria Siumar z opozycyjnej Europejskiej Solidarności. Poroszenko jest w niej przewodniczącym. Celem jego podróży był udział w posiedzeniu zgromadzenia parlamentarnego NATO w Wilnie.



Argumentem do zatrzymania polityka miał być zakaz opuszczania Ukrainy jako kraju w stanie wojny przez mężczyzn w wieku od 18-60 roku życia. Pytanie przy okazji: na jakiej podstawie pojawili się w Polsce dziesiątkami tysięcy młodzi i w średnim wieku Ukraińcy parady w galeriach handlowych z całymi rodzinami, za kierownicą aut na ukraińskich rejestracjach, czy jako bywalcy klubów i hoteli? Ukraińscy pogranicznicy analizując dokumenty ukraińskiego pośta zezwalające na wyjazd, wydane przez Stałą Delegację Rady Najwyższej NATO oraz Radę Najwyższą Republiki Litewskiej, mieli problem z odczytaniem kodu QR. Był to ich problem, który wystarczył do zawrócenia polityka z granicy. Poroszenko, dysponujący mandatem parlamentarzysty, przypisał ten gest skwapliwości Wołodymira Zełeńskiego w blokowaniu działalności opozycji. Potwierdziła to wpisem na Facebooku Wiktoria Siumar.

Władze w Kijowie dążąc do postawienia Poroszence zarzutów o zdradę państwa, w grudniu 2021 r. skierowały wniosek do sądu. Wśród dowodów zdrady jest zarzut o próbę dokonywania zakupów węgla z rejonu Doniecka i Ługańska w latach 2014-2015. Sąd odrzucił wniosek. Poroszenko jako parlamentarzysta i przedsiębiorca (producent czekolady) działa oficjalnie, nie

ukrywa się. Tłumaczenie polskich władz było niezdarne. Odwoływało się do faktu, że Poroszenko nie będąc uchodźcą nie miał podstaw do przekroczenia granicy. Z tego wynikałby wniosek, że lojalnych wobec Zełeńskiego władze w Polsce chętnie widzą, ale kto stanowiłby dla niego alternatywę, będzie miał kłopot. Chora lojalność, czy jeszcze gorzej – kompletna niesamodzielność, służalczość zadeklarowana przez lokaja Jasinę. Dokładnie tak samo ślepo lojalny wcześniej wobec Joe Bidena Poroszenko ma przeciwko sobie kolejny, zaktualizowany krąg lojalistów. Obca im mądrość przysłowia: nie czyn drugiemu co tobie niemiłe.

W nie mniej krytycznym tonie wypowiada się o bieżących relacjach były prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz twierdząc, że Polska anektuje powoli Ukrainę. W dyplomacji reperkusje takiego sformułowania mogą mieć poważne skutki. Zdaniem Janukowicza: „Stopniowa aneksja Ukrainy w interesie Zachodu ma powoli osłabiać Rosję, przeobrażać Ukrainę w obszar działania bez szansy na pozycję kraju samodzielnego. Toczące się łączenie Polski z Ukrainą zagraża niezależności Ukrainy”.

Mocarstwowa mentalność polityków w Polsce przeczy przyziemnym problemom gospodarczym. W piątek 27.05.2022 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Piotr Pyzik zapowiedział w sejmie konieczność limitowania sprzedaży opału przez firmy ze względu na likwidację kopalń i niewystarczające zasoby własne kraju, by zaspokoić potrzeby grzewcze w kolejnym sezonie. O zgrozo, uspokajająco zapowiedział: „Trwają rozmowy w sprawie importu węgla ze Stanów Zjednoczonych.” Kalkulacje kosztów transportu jednej tony poproszę. Ten polityk, poseł wie co mówi, bo skończył Wyższą Szkołę Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki. Jak to możliwe, by nie uczyli tam podstaw ekonomii. Wieśniak bez szkoły w Polsce wie, że jeśli kilogram truskawek kosztuje dziś od 7,50 zł do 10 zł, a banany z Kostaryki, Kolumbii, Jamajki to 2,70 za 1 kg to cierpiący na brak gotówki polski klient kupi towar w dumpingowej cenie doprowadzając do nieopłacalności polskiego

ogrodnika, hodowcę, rolnika. Niechybnie rodzimy producent splajtuje przy takiej konkurencyjności. Na to czeka importer, który podniesie cenę czując się monopolistą. To stały mechanizm uznany za wysoce nieuczciwy, ale pan Pyzik o tym nie ma pojęcia, co najwyżej gotów brzydzić się węglem z Bełchatowa i szukać zakazanego poprawnością polityczną śladu węglowego za oceanem. Dzięki temu zachowa stanowisko na nieco dłużej.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [WNP.pl](https://wnp.pl)

Źródło: WolneMedia.net